

Ada Fijał, B

Patrzysz w oczy i mówisz o miłości
O miłości to jakoś dziwnie brzmi
Przestań kłamać, mów ze mną wreszcie prościej
Mówisz miłość, a żądę dajesz mi
Ja nie gardzę tym pięknym uniesieniem
Krew ma prawo swoją chwilą żyć
Po cóż więc ją osłaniać kłamstwa cieniem
Nie rozumiesz, pocałuj mnie i idź
Jadę w życie Błękitnym Ekspresem
Bez przystanku, do celu, przez świat
Chociaż przegram to życie z kretesem
To nie będzie mi nikt chwil mych kradł
10 minut zatrzymam się gdzie chcę
10 minut, a potem znów w dal
10 minut, a wszystko w nich będzie
Moja radość, mój spokój, mój żal
Wierność to także słowo ulubione
Bądź mi wierną, a cóż mi za to dasz?
Z czczych frazesów uwijesz mi koronę
Bo zdolności w tym kierunku masz
Dróg jest wiele do różnych życia celów
Nie zabraknie dla nas więc tych dwóch
Podaj rękę i odejdz, przyjacielu
Bo ty błędzisz wśród moich prostych dróg
Jadę w życie Błękitnym Ekspresem
Bez przystanku, do celu, przez świat
Chociaż przegram to życie z kretesem
To nie będzie mi nikt chwil mych kradł
10 minut zatrzymam się gdzie chcę
10 minut, a potem znów w dal
10 minut, a wszystko w nich będzie
Moja radość, mój spokój, mój żal